

Perelki

z Domu św. Marty

REDAKCJA I KOREKTA:

Agata Chadzińska

Anna Kendziak

Marlena Pawlikowska

OPRACOWANIE GRAFICZNE, SKŁAD I PROJEKT OKŁADKI:

Łukasz Kosek

ZDJĘCIA:

wikimedia commons (s. 39, 54, 60, 80, 83, 101, 113, 127)

www.sxc.hu (s. 11, 26, 94, 108)

fot. ABACAPRESS/EASTNEWS (okładka, s. 32, 137)

fot. AFP/EASTNEWS (s. 4, 18, 68)

fot. POLARISIMAGES/EASTNEWS (s. 31, 47)

fot. REXFEATURES/EASTNEWS (s. 42, 84)

fot. Unimediaimages/EASTNEWS (s. 116)

ISBN 978-83-7569-512-0

© Copyright by KAI, 2014

© Copyright by Libreria Editrice Vaticana, 2014

© Copyright by Dom Wydawniczy RAFAEL, 2014

ul. Dąbrowskiego 16, 30-532 Kraków

tel./fax 12 411 14 52

e-mail: rafael@rafael.pl

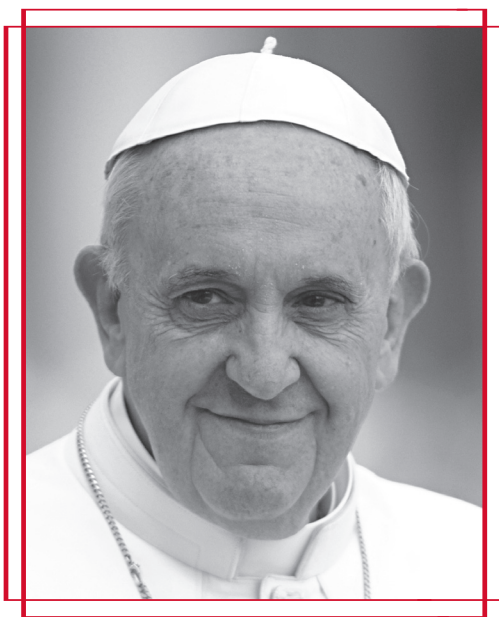
www.rafael.pl



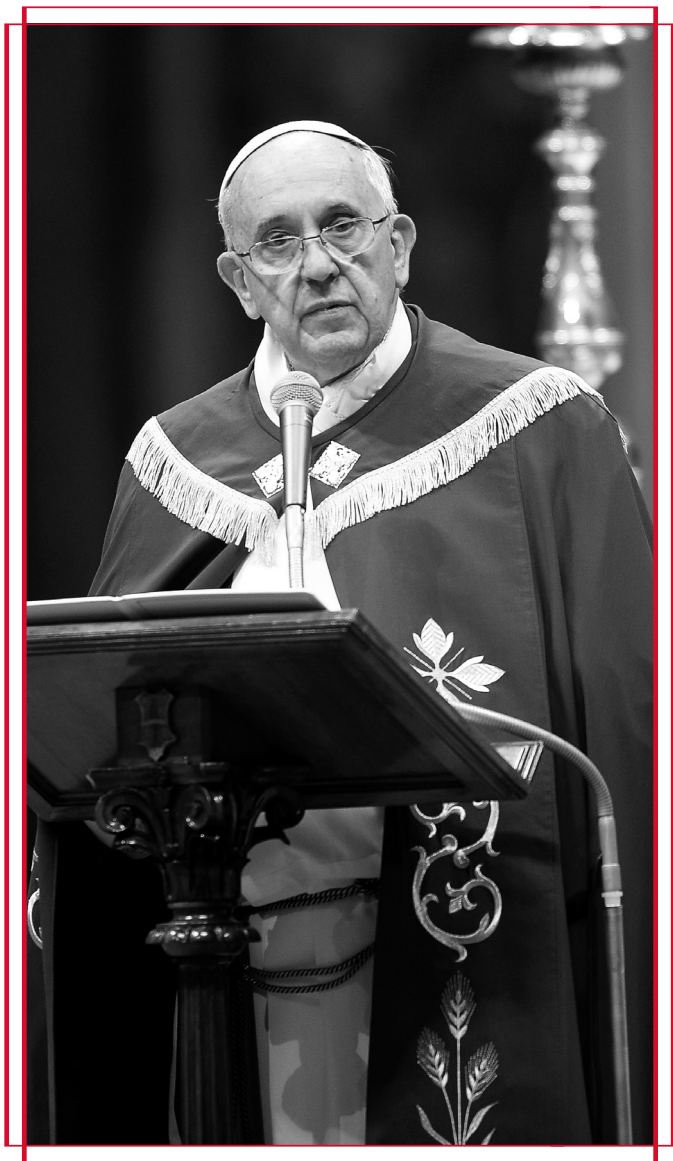
Drukarnia RAFAEL
www.drukarnia.rafael.pl
drukarnia@rafael.pl

Perełki

z Domu św. Marty



Papież Franciszek



[Kup książkę](#)



[PAN ZBAWIA NAS MIŁOŚCIĄ]

Wielokrotnie na targowisku historii, na targowisku naszego życia, gdy wybieramy 30 srebrników i pozostawiamy Jezusa na boku, widzimy Pana, który został sprzedany.

27 marca 2013



Narzekać jest czymś złym – nie tylko narzekanie wobec innych, ale także kiedy narzekamy na samych siebie, kiedy wszystko wydaje nam się gorzkie. Jest złe, bo odbiera nam nadzieję. Nie podejmujemy tej gry, by żyć narzekaniem!

3 kwietnia 2013

Prośmy o łaskę duchowego pocieszenia i duchowego pokoju, który zaczyna się od zadziwienia i radości w spotkaniu z Jezusem Chrystusem.

4 kwietnia 2013



Nie możemy wyznawać Jezusa, nie możemy mówić o Jezusie, nic nie możemy powiedzieć o Jezusie bez Ducha Świętego. To Duch Święty pobudza nas do wyznawania Jezusa lub mówienia o Jezusie czy też pokładania ufności w Jezusie; Jezusie, który jest zawsze na drodze naszego życia.

5 kwietnia 2013



Aby znaleźć męczenników, nie trzeba udawać się do katakumb czy do Koloseum. Męczennicy żyją teraz, w tak wielu krajach. Chrześcijanie są prześladowani z powodu wiary. W niektórych krajach nie mogą nosić krzyża – są za to karani. Dziś, w XXI wieku, nasz Kościół jest Kościołem męczenników.

6 kwietnia 2013



Jeśli się nie uniżysz, nie jesteś chrześcijaninem.
8 kwietnia 2013



Pan nie zbawia nas listem, dekretem, lecz zbawił nas i dalej nas zbawia swoją miłością, przywracając ludziom godność i nadzieję.

10 kwietnia 2013



Siłę do podążania drogą wskazaną przez Jezusa i do posłuszeństwa Bogu możemy otrzymać od Ducha Świętego. Musimy jednak zdobyć się na odwagę, by powiedzieć: „Panie, jestem grzesznikiem, tyle razy byłem posłuszny rzeczom światowym, ale chcę być posłuszny Tobie, chcę iść Twoją drogą”. Prośmy o tę łaskę kroczenia zawsze drogą Jezusa. A gdy tego nie robimy, prośmy o przebaczenie. Pan przebacza, bo jest dobry.

11 kwietnia 2013



Kiedy pojawiają się problemy, trzeba je podjąć, a Pan pomoże nam je rozwiązać.

13 kwietnia 2013



Nie należy bać się problemów. Sam Jezus powiedział do swoich uczniów: „To Ja jestem, nie bójcie się”. Pan jest zawsze. Kiedy przychodzą trudności życia, problemy, nowe rzeczy, które trzeba podjąć, Pan jest obecny. Możemy się mylić, naprawdę, ale On jest zawsze blisko nas i mówi: „Pomyliłeś się, wejdź na właściwą drogę”.

13 kwietnia 2013



Nie jest dobrym podejściem fałszowanie życia, robienie makijażu życia: nie, nie. Życie jest takie, jakie jest, jest rzeczywistością. Jest takie, jakim chce tego Bóg, lub takim, jakim pozwala by było. Jest takie, jakie jest, i musimy je przyjąć takim, jakie jest. A Duch Pana da nam rozwiązanie problemów.

13 kwietnia 2013



Czasy męczenników nie przeminęły. Dziś możemy powiedzieć, że Kościół ma więcej męczenników niż w pierwszych wiekach. W Kościele jest wielu ludzi, których obrzuca się oszczerstwami, prześladowuje, których się morduje z nienawiści do Jezusa. Jednego zabito, bo uczył katechizmu, drugiego, bo nosił krzyżyk... Dzisiaj w tak wielu krajach się ich pomawia, prześladowuje... To są nasi bracia i siostry, którzy cierpią w tych czasach męczenników.

15 kwietnia 2013



Mówiąc otwarcie, Duch Święty nam przeszkadza, ponieważ wprawia nas w ruch, każe iść, popycha Kościół do pójścia naprzód. A my jesteśmy jak Piotr podczas Przemienienia: „Ach, jak pięknie jest tu być razem”, i [chcemy], żeby nam nie przeszkadzał. Chcemy, by Duch Święty przysnął, chcemy Go oswoić. Ale to nie działa, bo On jest Bogiem, jest wiatrem, który wieje kędy chce i nikt nie wie skąd. Jest mocą Boga, jest tym, kto daje nam pocieszenie i siłę do podążania naprzód. Ale to podążanie naprzód nam przeszkadza. Łatwiejsza jest wygoda.

16 kwietnia 2013



Zawsze, także wśród nas, istnieje opór wobec Ducha Świętego.

16 kwietnia 2013



Prośmy Pana o łaskę stania się odważnymi ochrzczonymi, pewnymi. Duch Święty, który jest w nas, a którego otrzymaliśmy na chrzcie świętym, pobudza nas nieustannie do głoszenia Jezusa Chrystusa naszym życiem, świadectwem, a także naszymi słowami.

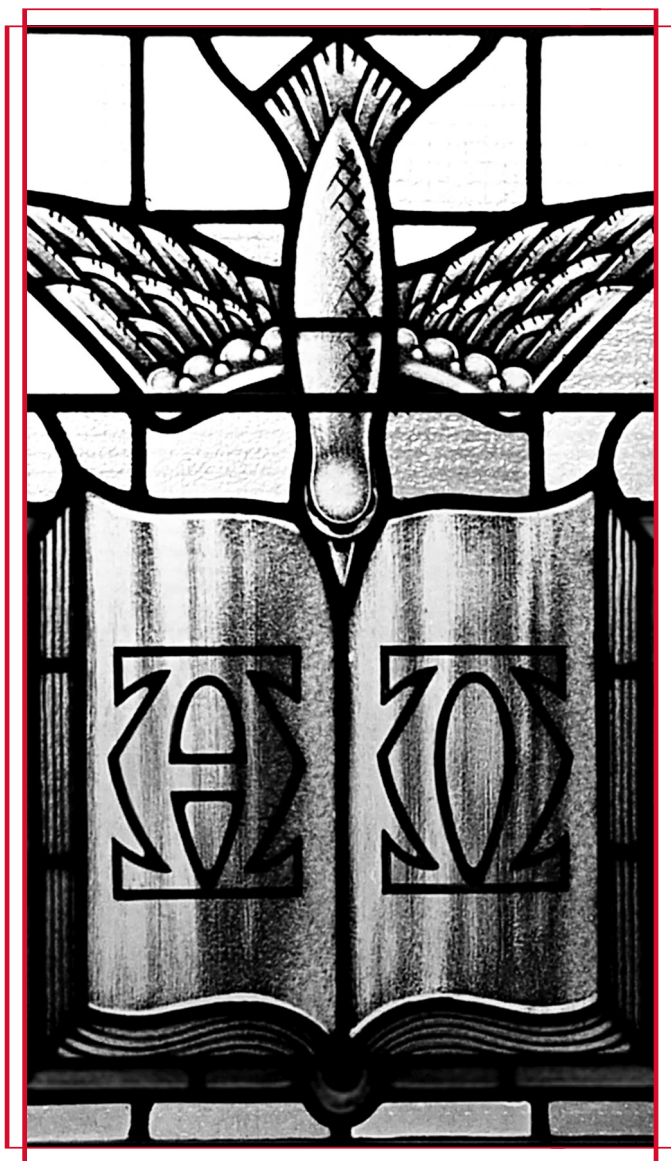
17 kwietnia 2013



Ideolodzy fałszują Ewangelię. Wszelka interpretacja ideologiczna – niezależnie, z której strony pochodzi, z tej czy innej – jest fałszowaniem Ewangelii. A ideolodzy – widzieliśmy to w historii Kościoła – stają się w końcu intelektualistami bez talentu, moralistami bez dobra. Nie mówmy też w ich przypadku o pięknie, bo oni niczego nie pojmują.

19 kwietnia 2013





[Kup książkę](#)

Drogą Ewangelii jest miłość. To właśnie zrozumieli święci. To oni prowadzą Kościół naprzód drogą pokory, miłości, serca, piękna. Módlmy się codziennie za Kościół, aby Pan uwolnił go od wszelkiej interpretacji ideologicznej i otworzył serce Kościoła, naszej Matki, na Ewangelię prostą, na tę czystą Ewangelię mówiącą nam o miłości, niosącą miłość, która jest tak bardzo piękna, i czyniącą nas pięknymi pięknem świętości.

19 kwietnia 2013



Niech Pan oddali od nas pokusę tak zwanego zdrowego rozsądku, pokusę szemrania przeciwko Jezusowi, że jest zbyt wymagający, pokusę zgorszenia.

20 kwietnia 2013



Uznanie Chrystusa za bramę, ale także drogę – jedyną właściwą, która nie prowadzi na manowce – nie jest jakimś fundamentalizmem. Po grzechu pierworodnym mamy przecież skłonność do wynajdywania klucza interpretacji wszystkiego i do przyznawania sobie władzy torowania własnych dróg i przejść. Tymczasem jedyną właściwą bramą jest Chrystus i to do niej należy usilnie pukać. Czasem jest ona zamknięta. Wtedy jesteśmy smutni, doświadczamy strapienia, mamy kłopoty z pukaniem do tych drzwi. Ale nie można iść gdzie indziej, by szukać innych drzwi, które wydają się łatwiejsze do sforsowania, wygodniejsze, bardziej poręczne. Zawsze są tylko te jedne: Jezus. On nigdy nie zawodzi. Jezus nie oszukuje, nie jest złodziejem ani rozbójnikiem. Oddał za mnie swoje życie. Każdy z nas powinien tak powiedzieć: „Ty, który oddałeś za mnie swoje życie, proszę, otwórz, abym mógł wejść”.

22 kwietnia 2013



Mi, ludzie Kościoła, jesteśmy pośród historii miłości. Każdy z nas jest ogniwem tego łańcucha miłości. Jeśli tego nie rozumiemy, nie rozumiemy nic z tego, czym jest Kościół.

24 kwietnia 2013

Kiedy idziemy z wielkodusznością i pokorą, kiedy nie lękamy się rzeczy wielkich, tej perspektywy, ale uwzględniamy również rzeczy małe – pokorę, codzienne miłosierdzie – Pan potwierdza Słowo Boże i posuwamy się naprzód. Zwycięstwem Kościoła jest zmartwychwstanie Jezusa. Ale wcześniej mamy krzyż. Prośmy Pana, abyśmy stali się w Kościele misjonarzami, apostołami, ale w duchu wielkiej wspólności, a także wielkiej pokory.

25 kwietnia 2013



Całe życie chrześcijańskie jest dziełem Jezusa, Ducha Świętego, aby przygotować nam miejsce, przygotować nasze oczy, byśmy mogli widzieć (...) „Ale, ojcze, ja dobrze widzę! Nie potrzebuję okularów”. Chodzi tu jednak o inne widzenie... Pomyślmy o tych, którzy cierpią z powodu zaćmy i muszą być operowani: widzą, ale co mówią po zabiegu? „Nigdy nie myślałem, że można widzieć tak dobrze bez okularów, tak dobrze!”. Nasze oczy, oczy naszej duszy muszą być przygotowane, by oglądać wspaniałe oblicze Jezusa. Przygotowany musi być słuch, aby usłyszeć, co dobre, piękne. Jest to przede wszystkim przygotowanie serca; przygotowanie serca, by kochało, by bardziej kochało.

26 kwietnia 2013



Wspólnota zamknięta, pewna siebie, poszukująca bezpieczeństwa w paktowaniu z władzą, w pieśniach mówi, posługując się słowami raniącymi: znieważa, potępia... Taka jest właśnie jej postawa. Może zapomnieli o pieszczotach matki, kiedy byli mali. Wspólnoty te nie mają pojęcia o serdeczności, a jedynie o obowiązku, potrzebie czynienia, zamknięciu się w jakiejś pozornej obserwacji. Jak powiedział Pan Jezus: „Jesteście jak groby, jak groby pobielane, piękne, ale nic więcej”. Myślimy dziś o tym pięknym Kościele, który podąża naprzód. Myślimy o tak wielu braciach, którzy cierpią obecnie w tak wielu krajach prześladowania w imię wolności Ducha. Ale bracia ci, cierpiąc, są pełni radości i Ducha Świętego.

27 kwietnia 2013



KKroczenie w ciemności oznacza bycie zadowolonym z siebie, przekonanym, że nie potrzebuje się zbawienia. To właśnie są ciemności! Kiedy ktoś podąża drogą ciemności, niełatwo mu zawrócić. Dlatego św. Jan pisze: „Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy”. Spójrzcie na swoje grzechy, na nasze grzechy: wszyscy jesteśmy grzesznikami, wszyscy (...) To jest punkt wyjścia. Ale jeśli wyznajemy nasze grzechy, Bóg jest wierny i sprawiedliwy, tak bardzo, że przebacza nam je i oczyszcza nas z wszelkiej nieprawości, i ukazuje nam tego Pana, tak dobrego, tak wiernego, tak sprawiedliwego, który przebacza nam grzechy.

29 kwietnia 2013



TTylko Pan może złu spojrzeć w twarz i je zwyciężyć. Przychodzi władca tego świata, ale nic nie może zdziałać przeciw Bogu. Jeśli chcemy, aby książę tego świata nie wziął Kościoła w swoje ręce, musimy go powierzyć Jedyńemu, który może go pokonać. Tu pojawia się pytanie: czy modlimy się za Kościół, ale za cały Kościół? Za naszych braci na całym świecie, których nie znamy? Kościół i my w naszej modlitwie mówimy do Pana: „Panie, spójrz na swój Kościół... On jest Twój. Twoim Kościołem są nasi bracia”. Jest to modlitwa, którą musimy wznosić z serca, coraz bardziej.

30 kwietnia 2013

Zawierzenie Kościoła Panu jest modlitwą, która sprawia, że Kościół wzrasta. Jest to także akt wiary. My nic nie możemy, bo wszyscy jesteśmy ubogimi sługami Kościoła, ale On może prowadzić go na-przód, strzec, sprawić, by wzrastał, uświęcać, bronić go, bronić przed księciem tego świata i tych, którzy chcieliby, aby Kościół stał się mniej lub bardziej ze-świecczony, kiedy ma w sobie ducha świata, kiedy ma ów pokój, który nie jest pokojem Pana mówiącego: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam”, nie tak jak daje świat. Kiedy Kościół ma ten pokój doczesny, jest Kościołem słabym, który zostanie pokonany i jest niezdolny do niesienia Ewangelii, orędzia krzyża, skandalu krzyża... Nie może go zanieść dalej, jeśli jest zeświecczony.

30 kwietnia 2013





[Kup książkę](#)